Ner 266. ROK 1841. SOBOTA 20 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Felixa de Val.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Sędzimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
18	6	27" 4' 350	— 2° 9	1''' 35	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	2, 187	+ 1, 3	2, 02	Wschodni słaby	„	
	10	0, 204	+ 0, 6	1, 78	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 31 Października.* —

Zdaje się że wielu naczelników mniemanego w Bruxelli spisku, niedawno znajdowało się w Paryżu, i że część znaczną amunicyi, i kilka dział z Francyi sprowadzili.

Słychać że gabinet francuzki przesłał dworom wielkich mocarstw europejskich propozycyę; złożenia kongresu w celu ułożenia spraw Hiszpanii. Odpowiedź gabinetu angielskiego nadeszła już podobno i ma być bardzo zbywającą.

— *Londyn 5 Listopada.* —

Odkrycie klejnotów w urzędzie skarbowym było w ostatnich dniach przedmiotem żywych rozmów. Utrzymywano że znaleziony skarb jest znakomitéj wartości, i że przeszło 150 lat był ukrywany. Disiejszy *Standard* mówi w tym przedmiocie: »Najprawdopodobniejszym domysłem jest, że za panowania Karola II. albo Jakóba II., xiążęta którzy w swoim zarządzie finansów nie bardzo byli porządnemi, zostawili te klejnoty. Uważamy za godne trudu tyle o téj rzeczy powiedzieć, ponieważ wartość tych przedmiotów przesadzoną była bardzo i dała powód do wielu bardzo płonnych komentarzy.«

Pułkownik Pasley od inżynierów królewskich, którego usiłowania w celu wyciągnięnia zatopionego kadłuba statku *Royal George* były tak pomyślne, i pułkownik Coleby stojący na czele bióra topograficznego, wczoraj w charakterze urzędowym oglądali zwaliska spalonych arsenałów w Tower, aby zdać o tém raport i przedsiewziąść potrzebne środki do wyratowania niezupełnie jeszcze spalonych przedmiotów, które wszystkie z rozkazu naczelnika arsenałów mają być zaraz do Woolwich przeniesione. W niektórych salach wieży Bowyer, gdzie znajdował się magazyn zamków do strzelb, kapiszonów i bagnetów; działania pożaru były najokropniejsze. Wszystko tam stopiło się w jedną okropną massę.

Wybór O'Connella na lorda majora w Dublinie, sprawił naturalnie najżywsze uniesienie i radość między katolikami i liberalistami irlandzkiemi, ponieważ jak wiadomo korporacye municypalne a mianowicie w Dublinie, były zupełnie w rękach torysów i oranżystów. Kiedy O'Connell po wyborze pierwszy raz przemawiał do ludu, powiedział on między innemi: »Większa zmiana jak ta która dziś miała miejsce, nigdy się jeszcze nieodbyła, któżby przed 50 laty odważył się powiedzieć, że ja będę kiedyś lordem majorem w Dublinie. Tak, w téj chwili mówię ja do was, jako pierwsza osoba magistratu w téj wielkiéj stolicy. Niech teraz powie kto śmie, że ja nie doprowadzę do skutku rozwiązania unii, i że ja który teraz jestem katolickim lordem majorem Dublina, wybranym

przez głos ludu, nie doczekam się wysokiego zaszczytu służenia wam w waszym irlandzkim parlamencie. Tak, pewien jestem że jeszcze przemawiać będę w College-Green do mówcy parlamentu irlandzkiego.« Te wyrazy obudziły niezmierny zapał.

United service Gazette mówi, że otrzymywała liczne zapytania, czy przy okoliczności rozwiązania królowéj, będą mieć miejsce awanse w armii i flocie, i czy takowe będą liczne i ważne. Odpowiada ona na te, że jeśliby przyszedł na świat xiąże Wallii, w takim razie, mieć będą miejsce awanse, w rozciągłości odpowiadającéj ważności tego wypadku, jeśliby zaś urodziła się xiężniczka, prawdopodobném jest, że ministrowie nie będą radzili królowéj przedsiewzięcia znacznych awansów w armii i flocie, ponieważ smutny stan finansów nakazuje jak największą oszczędność.

Wybory municypalne w Anglii trwają ciągle, i dzienniki liberalne czynią sobie nadzieję że wybory te w ogóle więcéj na stronę wigów niż torysów wypadną.

Najświeższe wiadomości z Chin uważane są w City za pomyślne, o tyle przynajmniéj, że pozwalają spodziewać się czegoś stanowczego.

— *Madryt* 25 *Października*. —

Starano się w skutek krystynowskiego powstania zmienić gabinet lecz wszystkie zabiegi zniszczyła stałość xięcia Vittoryi. Panowie Calatrava, Gomez Bercara i Cortina chcieli do tego nakłonić Espartera, aby wielu swoich przyjaciół a mianowicie panów Lopez i Cabalero wprowadzić do gabinetu. Espartero wszystko to odrzucił; nie życzy sobie bowiem żadnego z exaltowanych przypuścić do władzy. Zamyśla, po uspokojeniu prowincyi, juntom i komitetom *de salut public*, odebrać władzę, którą sobie nadały; z téj przyczyny osobiście uda się do Katalonii ażeby zaimponować tym niebezpiecznym nieprzyjaciołom rządu.

Z Paryża 29 *Października*. Naoczny świadek przejścia O'Donnella do Francyi, potwierdza doniesienia o obojętności ludu w Nawarze; dla tego brat jenerała, pułkownik Henryk O' Donnell który pozostał w Hiszpanii, musiał wszędzie na równinie rozbrajać nieprzychylne mu milicye.

Espartero podług najświeższych wiadomości opanował baskijskie prowincye i Nawarrę. Część jego wojska pozostanie na załogach w Pampelonie, Vittoryi i t d. i w pierwszych dniach listopada powróci on do Madrytu. Z pewnością zostanie ogłoszoną ogólna amnestya. Wszystkie pułki francuzkie, które na wzmocnienie południowych dywizyi wysłane były, znajdują się już pod dowództwem właściwych jenerałów. Rzeczywiste zaś zebranie się korpusu obserwacyjnego jako też i mianowanie jenerała en Chef jeszcze nie nastąpiło. Jenerał Harispe dowodzi w Bajonnie, a jenerał hrabia Castellane w Perpignan.

— *Bruxella* 1 *Listopada*. —

Żona jenerała van der Smissen jest podobnie jak wszyscy główni uczestnicy spisku trzymaną w więzieniu i nikt z nią widzieć się nie może. Liczba uwięzionych nie przenosi trzydziestu. Trzy damy, które już się znajdowały na granicy hollenderskiéj zostały także schwytane.

Oficerowie wyborowego pułku i gidów, którzy tu w Bruxelli stoją garnizonem, podpisali oświadczenie w którym przedstawiają swoję przychylność dla króla i rządu i protestują przeciw pogłoskom, które im przypisują pewne sympatye dla spiskowych. Jenerał von der Smissen miał się chwalić, że jest pewnym pułku wyborowego.

— *Dnia* 5 *Listopada*. —

Król i jego małżonka znajdowali się wczoraj na przedstawieniu opery »*Hugonoci*«. Przy wejściu do sali i kiedy wychodzili z loży odzywały się huczne okrzyki: »Niech żyje król! Niech żyje królowa!« W czasie czwartego aktu silny huk, podobny do wystrzału palnéj broni, przestraszył przechodzących ulicą Leopolda. Pan Beersel naczelny komisarz, udał się w towarzystwie straży miejskiéj i pompierów, w kierunku słyszanego huku. Okazało się, iż takowy pochodził od rakiety, która niewiadomo zkąd rzucona rozpękła uderzywszy o ramę okna magazynu ozdób. Zaledwie policya oddaliła się, nie odkrywszy sprawców tego złośliwego czynu, kiedy drugi silniejszy jeszcze huk, zwrócił powszechną uwagę na róg placu mennicy, i tym razem policya, która jak najspieszniéj udała się na miejsce wybuchu, nie mogła nic odkryć; domyślano się tylko, że te rakiety rzucane są z dachów. Ta która rozpękła na ulicy Leopolda, o mało nie skaleczyła jednego oficera i damy którzy przechodzili w téj chwili w pobliz kości. Późniéj usłyszano jeszcze 3ci huk na ulicy Frippiers. Pan Beersel podniósł jedną z tych rakiet, była ona grubo z papieru uklejona i na obu końcach związana drutem. Nie można sprawcom tych figlów innego zamiaru przypisywać, jak chęć przestraszenia spokojnych mieszkańców.

Znajdujący się w więzieniu jenerał van der Meer, miał mieć zamiar przywrócić zakon, a raczéj tajne towarzystwo. »Templaryuszów,« za których wielkiego mistrza już zawczasu sam siebie naznaczył. Na bulwarze obserwatoryum miała być otworzoną loża tego zakonu.

— *Mexyk* 9 *Września.* —

Od wczoraj z rana miasto nasze ogłoszone jest w stanie oblężenia, — nie słychać odgłosu dzwonów, i żaden powóz nie turkocze po ulicach; jedynym odgłosem jaki nam słyszeć się daje są strzały posterunków na wieżach kościelnych, i niekiedy tentent koni patrolów jazdy, które utrzymują porządek w mieście. Od dawna już środki nierozsądnych izb i słabego rządu obudziły powszechną niechęć, aż nakoniec ci sami jenerałowie, którzy przed rokiem bronili rządu przeciw demokratom, chwycili teraz broń, przeciwko niemu. Parades w Guadalaxara', Santana w Veracruz i nakaniec Valencya tutaj, chwycili broń żądając zmiany rządu. W dniu 31 sierpnia po południu o godzinie trzeciéj, wybuchło to poruszenie u nas, i może w kilka godzin byłoby doprowadzoném do celu, gdyby nie jeden z tych przypadków, które często najlepiéj obliczone plany niweczą. Podczas gdy Valencya opanował cytadellę, posłał rozkaz do pułku trzymającego straż w pałacu aby się w posiadaniu tego miejsca ubezpieczył. Ten rozkaz wpadł w ręce jednego pułkownika, zaufanego przyjaciela prezydenta Bustamente, który natychmiast przeciwne środki przedsięwziął i te połączone z niezaprzeczoną energią prezydenta w sprawach wojskowych, przeszkodziły wybuchnieniu buntowi. — Valencya z 1,300 ludźmi wyborowego wojska został panem cytadelli i wszystkich punktów około Alamedy i Pacco a rząd z 1000 żołnierzy zajmował klasztory, San Francisco, San Augustine, Merced i pałac. Strony te nienacierają wzajemnie na siebie, aby nie oddawać miasta na pastwę wojny, tak jak to miało miejsce w przeszłym roku. Mimo to jednak wszelki ruch jest sparaliżowanym, sklepy pozamykane, i w krótce między niższą klasą okaże się wielki niedostatek, albowiem wszelka sposobność zarobkowania upadła. Bardzo wiele rodzin znaczniejszych oddaliło się na wieś. Zdaje się, że każdy z dwóch dowódzców czeka póki drugiemu nie zabraknie pieniędzy i cierpliwości, albo póki jaka korzystna okoliczność nie zajdzie. I tak naprzykład Paredes z 1800 ludzi może za kilka dni tu przybyć, a przytém Queretaro miał się także oświadczyć za powstaniem. Być może zatém, że Bustamente uprzedzając przybycie posiłków powstańcom, uderzy na cytadellę. Tymczasem wszystkie powody skarg powstańców zostały już usunięte, mianowicie opłata 15 pct została zniesioną i zredukowaną do dawnéj stopy 4⅗pct. Kongres ma jeszcze oświadczyć stanowczo względem tego środka, który tymczasem dostarczył rządowi znaczną summę pieniędzy, wszyscy bowiem którzy mieli towary złożone na komorze, pospieszyli z opłaceniem nizkiego cła. Nie można jednak z pewnością liczyć, żeby te środki uspokoiły rewolucyą, bo jéj zasadą są właściwie osobiste widoki.

— *Konstantynopol* 20 *Października.* —

Paropływ galacki przywiózł tu wiadomość o pożarze, który w dniu 9 b. m. wybuchł w Warnie; a który większą część zewnętrznego miasta i wszystkie europejskie magazyny towarów w popiół zamienił. Bramy twierdzy przez cały ten czas były zamknięte, tak, że mieszkańcy Warny nie mieli żadnéj pomocy ku przytłumieniu pożaru, który poddymany wiatrem niszczył wszystko co mu się na drodze stawiło.

— *Veracruz* 19 *Września.* —

W dniu 31 sierpnia izba deputowanych w Mexyku otrzymała od jenerała Parentes, który jak wiadomo oświadczył się w Guadalaxara przeciw rządowi, tudzież od jenerała Santana i gubernatora z Veracruz, zawiadomienia, których odczytanie wielkie wrażenie sprawiło. W dniu 1 września część garnizonu stanęła pod bronią przeciw rządowi, i zajęła niektóre punkta stolicy. W tych kłopotach, izby nadały prezydentowi Bustamente nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ten ogłosił stolicę w stanie oblężenia i wezwał na pomoc dowódzców wojskowych. Podług ostatnich raportów z Mexyku, stolica ta znajdowała się częścią w ręku powstańców, częścią wojska rządowego. Santana ogłosił manifest, w którym jak zwykle zapewnia o swojéj bezinteresowności, i objawia żal z powodu że okoliczności wywołały go znowu na scenę publiczną; ale dla dobra ojczyzny gotów jest wypełnić jeszcze to nowe poświęcenie. Miasto Veracruz nakazało zainstalowanie junty któréj pierwszém zatrudnieniem będzie: »wskazać osobę, któréj dobrze znane usługi dla ojczyzny, czyniłyby ją godną piastowania władzy wykonawczéj.« Wybór bezwątpienia padnie na Santanę, który uważany jest za pierwszego twórcę tego spisku, w

połączeniu z jenerałami Parentes i Valenca. Przyszłość okaże rezultat tego przedsiewzięcia. Wojsko powstańców wyruszyło przeciw stolicy.

— Bombaj 1 Października. —

W dniu 17 sierpnia miała miejsce zacięta bitwa w Afganistanie, między wojskiem angielskim i silnym korpusem pod dowództwem Uktbar chana i Ukram chana, w której anglicy zupełnie zwyciężyli. Dost Mohamed z Kalkuty wyjechał do Ludiauach.

Sikowie mieli na granicy chińskiéj pod Ludach, małą utarczkę z chińczykami, ale zostali przez Jongsów Twangsów i Bangsów odparci, przyczém utracili 30 poległych i wziętych w niewolę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Listopada.

Bajer Władysław ob., Linczewski Max., Herbst Marcelli, Zamecka Józefa, Wężykowska Julia, Szymoński Michał ob., z Polski; — Watzekoch Albertyna. Batowski Antoni ob., Raczyński ob., Zuławska Emilia ob., Sidorowicz Marya ob., z Galicyi; — Ilming Wilhelm, Ruppel Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Frilsche Karol, do Polski; — Sanerma Ernest ob., Welczek Bernard ob., Blocha, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6325.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Ponieważ licytacya na wydzierżawienie 3ch letnie od dnia 1 stycznia 1842 r. poczynając dochodu z wyszynku trunków w obwodzie Zamku Krakowskiego w dniu 11 b. m. tentowana, z powodu wygórowanéj ceny do pierwszego wywołania ustanowionéj, do skutku niedoszła; przeto w myśl rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 12 b. m. N. 6053 podaje do wiadomości, iż w dniu 29 listopada r. b. w godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie w biurze Wydziału Dochodów Publ. powtórna *in plus* licytacya, na wypuszczenie pomienionego dochodu, od ceny z kwoty złp. 2340 do złp. 1755 zniżonéj, i téj ostatniéj do pierwszego wywołania ustanowionéj. Chęć licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 175 gr. 15 w terminie i miejscu wzkazanym stawić się zechcą gdzie także o innych warónkach powezmą wiadomość.

Kraków dnia 17 listopada 1841 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sek.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w moc uchwały rady familijnéj, w sądzie pokoju M. Krakowa okręgu I- d. 29 października 1841 roku zapadłéj, a przez Trybunał I. Instancyi Miasta Krakowa dnia 11 listopada 1841 r. N. 7892 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w domu pod L. 46 w gminie I. przy ulicy Stolarskiéj w dniu 25 b. m. i r. o godzinie 9 zrana, licytacya ruchomości po ś. p. Joannie Siewierskiéj pozostałych jako to: sukni, bielizny, pościeli, kosztowności, stolarszczyzny i t. p. Chęć licytowania mający z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków dnia 18 listopada 1841 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski.*

W dniu 23 listopada 1841 roku o godzinie 10 z rana w rynku głównym Miasta Krakowa obok Sukiennic na placu zwyczajnym, sprzedane będą przez publiczną licytacya w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte kocze; o czem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d. 12 listopada 1841 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.